

# rakszawskie aktualności

Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy  
Rok II Nr 12-13 Marzec - Kwiecień 1993r. cena 3000zł.



## 100-lecie ZSW

"Przeszłość jest nauką  
dla przyszłości".

/Isokrates/

Historię tworzą ludzie i fakty. Zdarzeniem, które otwiera blisko 100 - letnią historię dzisiejszego Zespołu Szkół Włókienniczych jest powstanie u schyłku ubiegłego stulecia, dokładniej w latach 1891-93, Krajowej Szkoły Sukienniczej w Rakszawie. Człowiekiem zaś, głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia był działacz ludowy i spółdzielczy, poseł na Sejm Krajowy Galicyjski, wicemarszałek powiatu Łanuckiego- Bolesław Żardecki.

A jakie zdarzenia i którzy ludzie zapisali i zapisują do dnia dzisiejszego karty historii rakszawskiej szkoły?

Niech przemówi ona sama. Ona- historia. Na początek zapytajmy o genezę. Dlaczego tutaj?

Otóż Szkoła nie wyrosła w próżni. Jej rodowód tłumaczone już w tym czasie istniejące na terenie Rakszawy tradycje sukiennictwa chałupniczego.

Niemniej ciekawym wydaje się sam fakt założenia szkoły przemysłowej w środowisku wiejskim, z dala od większych ośrodków robotniczych i miast w okresie zaboru austriackiego na obszarze ówczesnej Galicji.

Rakszawa zawdzięcza to postępowym działaczom ludowym i części inteligencji, która wykorzystując pewną autonomię nadaną Galicji przez zaborcę, poczyniła starania o wykup tzw. resztówki folwarcznej, z zamiarem usytuowania na niej szkoły włókienniczej. Właściciel dworu niejaki Darowski, opuszczając Rakszawę, z powodu wyjazdu na wschód za Lwów, rozparcelował ziemię między chłopów, a zabudowania wraz z przyległą posesją wykupiono na ten właśnie cel z Krajowego Funduszu Galicji i Lodomierii.

Podkreślając niezwykle zasługi B. Żardeckiego, wypada nadmienić, że to właśnie dzięki jego zabiegom powstały wówczas: krótko prosperująca Szkoła Sukiennicza w Gorliczynie koło Przeworska, także działająca do dzisiaj Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Albigowej k/Łanęcuta oraz Miejskie Gimnazjum w Łanęcutie z 1907 roku.

Natomiast przesłankami, które wpłynęły na powstanie dwuletniej Krajowej Szkoły Sukienniczej w Rakszawie w roku 1893 /syn Bolesława Żardeckiego w biografii ojca podaje rok 1891, jako datę założenia szkoły/, były: istnienie na tym terenie szeroko rozwiniętego sukiennictwa chałupniczego i wyzysk rzemieślników przez nakładców oraz działalność społeczna postępowych chłopów rakszaw-

/ Ciąg dalszy na str.5 / →

## A KIEDY PRZYJDĄ ŚWIĘTA...

Święta wielkanocne, które są jednym z najstarszych i najważniejszych świąt chrześcijańskich; są obchodzone na całym świecie. Co kraj, to obyczaj. Inaczej obchodzi się święta w Hiszpanii, inaczej w Izraelu, Francji, Polsce i innych krajach.

Jednak nie ma Wielkanocy bez jajek. We wszystkich krajach świata odgrywają w tym święcie, szczególną rolę. Jajko, chrześcijański symbol zmartwychwstania, było już w odległej przeszłości oznaką siły i płodności, ofiarą składaną bogom, niezastąpionym pokarmem.

W początkach chrześcijaństwa zakazane było spożywanie jaj podczas postu. Były nie tylko wielkanocnym przysmakiem- obdarowywano nimi, wymieniano między sobą lub grano nimi. Początkowo malowano je wyłącznie na czerwono- kolor życia i krwi Chrystusa. Dłż wielkanocne pisanki mają tysiące wzorów. Ze szczególną fantazją zdobione są w Polsce. Malują je dzieci, młodzież i dorośli. W każdym przedszkolu przed świętami maluchy z ogromną fantazją ozdabiają jajka.

Na jajkach- wydmuszkach powstają różne wzory, papierowe ornamenty, batiki, są tapetowane, oklejane sznurkiem, koralikami, malowane woskiem i upiększane na wiele innych sposobów. Święta tuż, tuż, już wkrótce wspólnie zasiądziemy przy świątecznym stole, wśród wielkanocnych wypieków, ciast, cukrowych baranków, woskowych zajęczków i kolorowych pisanek.

Przez chwilę przestaniemy myśleć o codziennych troskach i kłopotach. Odświętnie, bez pośpiechu i w rodzinnym cieple będziemy konsumować świąteczne przysmaki.

Tymczasem pomyślmy jeszcze, jak ozdobić tego- roczne jajka i jak mamy przeżyć kolejne święta.

Wesołego Alleluja!



ZDROWYCH  
ŚWIĄT  
WIELKANOCNYCH  
I MOKREGO  
DYNGUSA

życzy  
REDAKCJA

## AGRO-SPRAWY

1. Z okazji Święta Kobiet Koła Gospodyń Wiejskich w Rakszawie Środkowej i Mościcach urządzily uroczyste spotkania połączone z poczęstunkiem przy kawie, są to najliczniejsze i najprzyjemniejsze spotkania w roku.

2. Zbliża się okres wiosennych upraw polowych. Sporo rolników zwraca się do doradców o materiały siewny.

W Rakszawie nikt nie zamierza prowadzić sprzedaży, natomiast w Łańcucie, koło stacji / w GS /, jest sprzedaż pszenicy jarej w cenie 380 tysięcy, owsa - po 330 tysięcy, jęczmienia jary po 360 tysięcy za 100 kg.

Rolnicy oferują swój materiał w niższej cenie.

inż. Jerzy Hozer

## Ale, czy warto...?

Siedzę nad pustą kartką, na której widnieją tylko tematy. Pytania obejmujące wiedzę gromadzoną przez wszystkie lata szkoły średniej. Na pewno nie tylko ja zastanawiam się, co by tu napisać. Tak, tak się składa, że w tym roku nie kto inny, tylko ja muszę siedzieć po nocach, "wertować" książki nie tylko z jednego okresu, to ja muszę powtarzać i utrwalac wiadomości. Bo już wkrótce matura '93. 11-12-go maja w ZSW w Rakszawie i wielu innych szkołach rozpoczyna się egzaminy, najpierw z języka polskiego, potem z matematyki i historii.

Już prawie kwiecień. Coraz mocniej świeci słońce, unosząc głowę znad kartki spoglądam przez okno jak moi koledzy i koleżanki biegają po podwórku. Dlaczego się nie uczą? Jestem zła. Muszę siedzieć i wkuwać, a oni pewnie zaraz pójdą do kina.

Myślę ...., ale czy warto? Tak, tak, warto, bardzo to warto, na pewno warto..." - śpiewa Agata Budyńska. Dalej myślę ... i co?

Dochożę do wniosku, że nie nie tracę, bo przecież teraz rzekomo się uczę, ale po maturze i ja wyskoczę do kina. Tych roześmianych i bez troskich też kiedyś to czeka. Tak i dopiero teraz uświadomiłam sobie, że ja chyba "rzekomo się uczę". Koniec! Nie będę już z zazdrością patrzeć, jak ktoś siedzi na parkowej ławce i marzy o "niebieskich migdałach". Wezmę się do nauki.

Radzę i wam, wszyscy maturzyści zrobić to samo. Uczymy się dla siebie, wiedza na pewno wam nie zaszkodzi, wręcz przeciwnie ułatwi i sprawi, że życie będzie ciekawsze i ... sam zobaczysz jakie.

Spróbuj, pozytywnie zaliczonym egzaminem dojrzałości rozpocznij na nowo pewniejszą wędrówkę w przyszłość.

Pozdrawiam wszystkich i życzę powodzenia.

Tegoroczna maturzystka



**RAKSZAWSKIE AKTUALNOŚCI** - Miesięcznik Społeczno-Kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy.

Redaguje zespół w składzie: Bogumiła Babiarcz, Tadeusz Babiarcz, Andrzej Bardjan, Teresa Drabicka, Maria Gaska, Jan Jabłoński, Stanisław Kosakowski, ks Wiesław Opaliński, ks Marian Podolec, Tadeusz Stybel oraz Samorząd Uczniowski ZSW w Rakszawie

Redaktor naczelny: Andrzej Bardjan - tel. 61-287

Skład i opr. techn: Stanisław Kosakowski

Korekta: Andrzej Bardjan i Maria Gaska

Prac. Obsługi Technicznej: Kazimierz Żaba

Wydawca: Urząd Gminy w Rakszawie.

Adres Redakcji: 37-111 Rakszawa 1410, tel. 61-663

Nakład: 500+20 egz.

Druk: Urząd Gminy w Rakszawie.

## SPRAWY GMINY

### Telefonizacja wsi

Społeczny Komitet Telefonizacji informuje, że została zakończona powszechna telefonizacja Gminy Rakszawa.

Włączonych zostało do nowo wybudowanej centrali automatycznej w Rakszawie 510 nowych abonentów telefonicznych.

Koszty związane z telefonizacją Gminy wyniosły 4 miliardy zł., z czego:

- zakup i montaż centrali automatycznej wraz z urządzeniami zasilającymi - 1,5 mld zł,
- urządzenie teletransmisyjne do Łańcuta wraz z wyposażeniem centrali w Łańcucie - 1 mld zł,
- sieć abonencka wraz z łączami RSŁAW- 1,5 mld zł.

Koszt jednego nowego podłącza abonenckiego wyniósł zatem - 7.843.000,-zł.

Środki uzyskane przez Komitet Telefonizacji pochodzą z następujących źródeł:

- wpłaty od abonentów - 1,5 mld zł.
- dotacja Urzędu Gminy - 500 mln zł.
- pozostałe środki pochodziły z pożyczki i preferencyjnego kredytu zaciągniętego w Europejskim Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

Na mocy zawartego w dniu 26 lutego 1992r porozumienia pomiędzy Dyrektorem Telekomunikacji Polskiej- Spółka Akcyjna w Rzeszowie, a Społecznym Komitetem Telefonizacji całość inwestycji została w 1992r przekazana na majątek TP SA.

W związku z tym, że TP SA nie partycypowała w kosztach związanych z telefonizacją Gminy, Spółka odstąpiła od pobierania opłat licznikowych od każdego nowego abonenta w ilości do 152 jednostek przez okres 4 lat i środki te pobierane w zastępstwie TP SA w Rzeszowie przeznaczone będą na spłatę zaległych zobowiązań Komitetu Telefonizacji. TP SA natomiast będzie pobierać miesięcznie stałą opłatę abonencką wg aktualnych cenników Spółki w ramach, której zwolnionych jest z opłat dodatkowo 20 jednostek licznikowych oraz opłaty powyżej 172 jednostki licznikowe. Jest to suma 20 jednostek bonifikowanych w ramach abonamentu i 152 jednostki bonifikowane w ramach porozumienia/.

W zastępstwie Społecznego Komitetu Telefonizacji opłaty za bonifikowane przez TP SA rozmowy licznikowe, pobierał będzie Urząd Gminy w Rakszawie jak również prowadził będzie rozliczenia z Europejskim Funduszem Rozwoju Wsi Polskiej.

Otrzymały pierwszy rachunek telefoniczny za styczeń wg zasad, które obowiązywać będą przez najbliższe 4 lata, począwszy od 1 stycznia 1993r.

W miesiącu marcu otrzymają Państwo jeszcze jeden rachunek z tym samym terminem płatności i będzie to już rachunek bieżący za rozmowy telefoniczne licznikowe w miesiącu lutym.

Ilość jednostek licznikowych do zapłaty na rachunek Urzędu Gminy nie może przekraczać 152 jednostki i powinna równać się ilości jednostek licznikowych bonifikowanych przez TP SA- rachunki te powinny wzajemnie uzupełniać się.

Wpłaty można realizować bez dodatkowych opłat prowizyjnych w Punktach Kasowych BS Żoźnia, w tym i w Rakszawie, jak również w kasie Urzędu Gminy Rakszawa.

W związku z tym, że jest to dla nas nowy system obsługi rachunków, w pierwszym okresie jego funkcjonowania mogą występować pewne niedociągnięcia i nieprawidłowości, za co przepraszamy.

Dlatego prosimy wyjaśniać wszelkie sprawy sporne związane z prowadzonym rozliczeniem finansowym w pokoju nr 11 Urzędu Gminy w Rakszawie.

Społeczny Komitet Telefonizacji  
Gminy Rakszawa

Najtańsze usługi  
kserograficzne  
Urząd Gminy pok. nr 8



## CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ ! PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ !

Prawdziwej radości  
i realnej nadziei na lepszą przyszłość  
płynącej z wiary w Zmartwychwstanie Pańskie  
życzą

Duszpasterze Rakszawy

Można uciekać daleko, aby nie słyszeć dzwoniącego "Alleluja", ale wszędzie dogoni nas prawda: Chrystusa nie można zabić, nie można się Go pozbyć. Można nająć kłamliwych ludzi, aby głosili, że Chrystus nie żyje. Można Jego Imię wymazać z podręczników, wyrzucić Jego symbole i wizerunki. Można nie wspominać o Nim w środkach masowego przekazu. To wszystko można, ale te działania ostatecznie okażą się bezskuteczne, bo Boga nie można wykreślić z dziejów człowieka.

Ostatnie dni przed zmartwychwstaniem były dla Chrystusa doświadczeniem strasznego ucisku.

I dziś doznajemy ucisku. Tyle braków ekonomicznych, choroby, niekończące się skargi i utyskiwania. Brak nam czystego powietrza. Brak nam czystej wody. Drzewa umierają stojąc. Zmęczeni jesteśmy walkami "na górze".

Czy można przedostać się przez ten ciężar codziennych spraw, by radośnie zawołać "Alleluja, Chrystus żyje i króluje".

Ufajcie! - zwraca się do nas Chrystus. Jam zwyciężył świat!

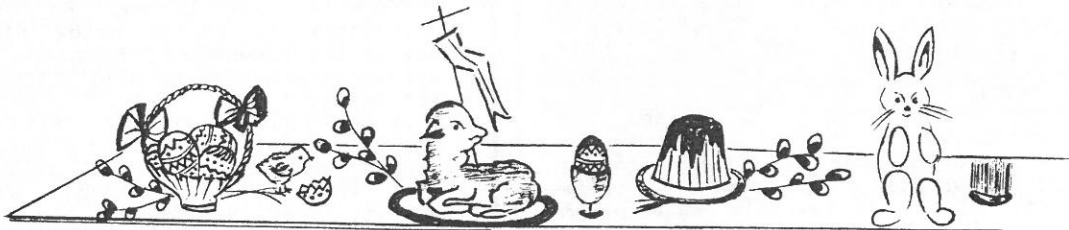
Nie wolno nam stać ze spuszczoną głową. Trzeba nam z mocą wołać: "Daj nam uprzątnąć dom ojczyzny tak z naszych zgliszcz i ruin świętych, jak z grzechów naszych, win przeklętych, niech będzie biedny, ale czysty, nasz dom z cmentarza podźwignięty." (Tuwim).

Jest w Polsce wiele sił, jest wiele dobra. "Cokolwiek jest, cokolwiek się stanie - Polska żyć będzie. Polska zmartwychwstanie."!

ca,  
ra!



7WV



02,  
3

W tradycji chrześcijańskiej a w szczególności naszej polskiej, spożywanie posiłków świątecznych ma charakter sakralny. Dla niektórych z nich jest ustalony rytuał liturgiczny.

Do takich posiłków należy niewątpliwie **ś n i a d a n i e w i e l k a n o c n e**.

Przygotowania do śniadania wielkanocnego rozpoczynają się już w sobotę. Od samego rana gospodynie szykują pokarmy do poświęcenia. Wśród tych pokarmów nie może braknąć chleba, jaj, wędlin, chrzanu, pieprzu i soli, no i oczywiście baranka wielkanocnego.

Bardzo ważną sprawą w przygotowaniach do śniadania wielkanocnego jest dekoracja stołu. Stół powinien być nakryty białym obrusem i przyozdobiony gałązkami barwinku lub bukszpanu (widiaki są pod ochroną). Na tak przygotowanym stole ustawia się baranka wielkanocnego, pisanki, wędliny, baby wielkanocne, mazurki i paschę. Pascha jest to wykwintny deser przygotowany z niekwaszonego tłustego twarogu, masła, cukru i żółtek z dodatkiem bakalii, konfitur i czekolady. Na tak zastawionym stole nie może zabraknąć chrzanu - ułatwia trawienie.

Śniadanie wielkanocne rozpoczynamy od odczytania Ewangelii wg. św. Łukasza (Łk. 24, 36-43). Po odczytaniu Ewangelii ojciec rodziny krótko przemawia:

Z radością gromadzimy się dzisiaj w naszej wspólnocie rodzinnej, aby uroczście świętować pamiątkę zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Życzę nam wszystkim tu obecnym, aby pokój i radość zagościły w naszym domu i w naszych sercach. Ogarnijmy myślą i sercem wszystkich naszych krewnych i przyjaciół, żyjących i zmarłych i prośmy naszego Pana aby wraz z nami zasiadł do naszego stołu.

Ojczy nasz...

Na znak miłości, zgody i pojednania podzielmy się święconym jajkiem.

Po zakończeniu śniadania ojciec odmawia krótką modlitwę: Za ten posiłek, za radość wielkanocną i za ten cudowny Dzień, który nam Pan uczynił, niech będzie błogosławione Jego Imię. Amen.



# RAKSZAWA Z ODDALI

=====  
Maria Czerwińska z.d. Domka, córka Adama i Józefa z.d. Gołojuch.  
Ukończyła: Szkołę Podst. Nr1 w Rakszawie, Liceum Ogólnokształcące w Łańcucie, Politechnikę Rzeszowską na Wydziale Chemii. Po wyjściu za mąż opuściła Rakszawę i zamieszkała w Stalowej Woli, a następnie wyjechała do Danii, gdzie aktualnie przebywa.  
=====

Minęło już siedemnaście lat jak jestem poza Rakszawą. Myślami jednak i sercem często wracam do kolebki mojego dzieciństwa i młodości. Myślę, że ten okres życia jest dla każdego najpiękniejszy. Dla mnie to były lata cudowne. Aktualnie mieszkam w Danii a więc dość daleko od Rakszawy i nie mogę sobie pozwolić na zbyt częste odwiedzanie stron rodzinnych - za to myślami niemal codziennie jestem w domu rodzinnym, w kościele parafialnym, w Brzeźniku, w szkole czy w salce katechetycznej, do której przychodziłam nie tylko na naukę religii ale także na próby przed tzw. Pogodnymi Wieczorami, które odbywały się przy kościele, pod dzwonnica.

Moje zainteresowanie muzyką zaczęło się dość wcześnie, bo już w szkole podstawowej, przy której działało ognisko muzyczne. W tymże ognisku nauczyłam się grać na skrzypcach, a ponieważ miałam dość dobry słuch muzyczny i głos, byłam często wykorzystywana w różnych imprezach szkolnych organizowanych w sali gimnastycznej.

Na szersze wody "wy płynęłam" w latach szkoły średniej. Był to czas kiedy młody wówczas wikariusz rakszawski ks. Wiesław Opaliński - obecny proboszcz, organizował przy kościele tzw. pogodne wieczory. Wraz z innymi koleżankami i kolegami wciągnęłam się w tę działalność kulturalną i na tyle ją polubiłam, że nie było dla mnie w tym czasie przyjemniejszej rozrywki nad próby i występy. Do grupy tej m.in. należeli: Jasia Sobuś, Basia Szyler, Elżbieta Piekło, Marysia Golenia, Iza Dec, Jasiu Dudek, Leszek Kubiński, Andrzej i Franek Pliś, Jasiak Wilczek, Zbyszek Panek, Leszek Śliż...

Ćwiczyliśmy bardzo ostro, bo ksiądz bez przerwy zaskakiwał nas nowymi pomysłami, a w trakcie występów był bardzo nerwowo. Głównym i jedynym śpiewnikiem w tym czasie był zbiór pieśni ks. Sierli "Śpiewajcie Panu pieśń nową", a do pieśni najchętniej słuchanych a także śpiewanych należały: "Gdy idziemy poprzez świat", "Gdy szukasz Boga", "Matka", "My chcemy życia bez palenia i bez picia". Podczas wykonywania tych pieśni odczuwałam wewnętrznie, że spełniam ważną misję. Wydaje się, że nasz trud nie szedł na marne, bo w każde niedzielne popołudnie gromadzili się przy kościele dosłownie tłumy uczestników wspólnej modlitwy i zabawy. Śpiewanie często przeciągało się do późnych godzin wieczornych i zdarzało się, że rozśpiewana młodzież wracała do domu nucąc przez drogę zapoznane melodie.



Mile wspominam wakacyjne rekolekcje oazowe. Jedne z nich odbyły się w Mrzygłodzie, przepięknej miejscowości położonej nad Sanem w okolicach Sanoka. Tam również organizowaliśmy Pogodne Wieczory dla miejscowej ludności. Pamiętam do dziś, jak po zakończeniu jednego z nich, w czasie którego śpiewałam "Ave Maria" i "Mama", podeszła do mnie staruszka (którą potem nazywałam Babcią Balbiną) i ze łzami w oczach dziękowała mi za doznane przeżycia. To wydarzenie jeszcze bardziej utwierdziło mnie w przekonaniu, że moim posłannictwem jest śpiewanie. Odtąd śpiewałam gdzie się dało i kiedy się dało, oczywiście najczęściej i najchętniej przy kościele. W miesiącach jesiennych i zimowych, kiedy estrada pod dzwonnica była nieczynna, ćwiczyliśmy w świetlicy Zakładów Włókienniczych - trochę po kryjomu - mszę bitową. Po kryjomu - bo oficjalnie do takich celów nie można było używać instrumentów zakładowych. W skład zespołu przygotowującego mszę bitową oprócz mnie wchodził: Janek Dudek, Leszek Kubiński, Zbyszek Panek, Andrzej Pliś. Po wielu miesiącach ćwiczeń daliśmy pierwszy koncert w naszym kościele. Pamiętam, że mieliśmy wówczas wszyscy wielką tremę. Wiadomo, nowa muzyka, dość hałaśliwa, nie wiadomo, jak będzie przyjęta. Na szczęście Rakszawianie okazali się ludźmi otwartymi na nowości i z akceptacją przyjęli ten nowy rodzaj chwalenia Boga. Kilkakrotnie wyjeżdżaliśmy z tą naszą mszą do innych parafii i tam także wzbudzaliśmy powszechne uznanie.

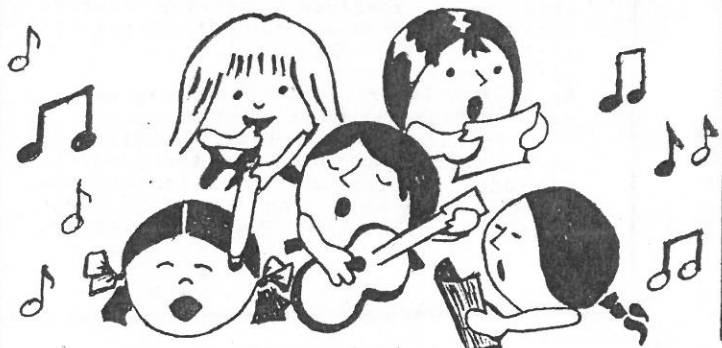
Dziś, kiedy myślę o tamtych latach, nie mogę ukryć wdzięczności dla moich dawnych nauczycieli i wychowawców, a w szczególności dla ks. Opalińskiego, który potrafił wzbudzić w nas - "dzieciach socjalizmu" - ogromny zapał i entuzjazm, którego źródłem była wiara w Boga.

Przy okazji przesyłam pozdrowienia moim Rodzicom i dziękuję im za to, że wykazywali całkowitą aprobatę dla moich młodzieńcych zainteresowań. Pozdrawiam serdecznie koleżanki i kolegów z naszego zespołu.

Cieszę się, że rośnie w Rakszawie ośrodek kultury chrześcijańskiej, w którym dzisiejsza młodzież rakszawska będzie mogła bawić się i pogłębiać wiedzę i świadomość religijną.

Szczęść Boże

Maria Czerwińska  
Kalvenhave - Dania



# 100-lecie ZSW

/ Ciąg dalszy ze str.1 /

skich i działaczy oświatowych, w tym głównie Bolesława Żardeckiego.

KSS /Krajowa Szkoła Sukiennicza/ w Rakszawie była więc jednym z pierwszych i nielicznych wówczas przykładów oświaty zawodowej w ogóle, a na wsi szczególnie. Przygotowywała rzemieślników w specjalnościach: tkactwo, przedzalnictwo, wykańczalnictwo i farbiarstwo. W miarę rozwoju przemysłu włókienniczego stała się ośrodkiem kształcenia początkowo dozoru średniego, potem wykwalifikowanych pracowników dla potrzeb tegoż przemysłu.

Zamierzona przez Bolesława Żardeckiego placówka stawiała sobie za cel wyposażenie miejscowych sukienników w wiedzę praktyczną, by mogli uniezależnić się choć częściowo od nakładców, z drugiej strony w wiedzę teoretyczną, którą mogliby wykorzystywać modernizując swe rękodzielnictwo.

Szkołą zlokalizowano w budynkach nabytych po Mieczysławie Darowskim. Zwiększono powierzchnię głównego obiektu dobudowując skrzydło południowe wraz z nową klatką schodową z przeznaczeniem na internat i mieszkania dla nauczycieli, zaś budynek administracyjny majątku zaadaptowano na cele dydaktyczne. Został on również powiększony. I tak na parterze dobudowano salę na tkalnię mechaniczną, nad nią zaś tkalnię ręczną. Pomyśłodawcą poczynionych inwestycji był ówczesny dyrektor szkoły Stanisław Anczyc.

Szkoła otworzyła swe podwoje w dniu 3 października 1893 roku /datę tę podaje p. Henryk Walawender w pracy „Historia Rakszawy” z 1977r./.

Nazwano ją „Krajową Szkołą Sukienniczą”, gdyż w tym okresie większość instytucji zawierała w swej nazwie przymiotnik „krajowy”.

Pierwszym dyrektorem szkoły został jak już wspomniano Stanisław Anczyc, inżynier mechanik z zawodu, absolwent 3-letniej Szkoły Przemysłowej w Belgii, autor podręczników do nauki tkactwa, zarządzający tą placówką przez 10 lat, tj. do roku 1903.

Był to człowiek zdolny i energiczny, szczerze oddany szkole i młodzieży.

Pierwszymi zaś nauczycielami byli: Jan Małek, Jan Trojnar i Józef Wiech. Pan Trojnar pochodził z sąsiednich Białoobrzegów, Wiech natomiast z przysiółka Rakszawy-Mościny, ze słynnej rodziny rakszawskich sukienników. Obaj zdobyli gruntowne na owe czasy wykształcenie zawodowe na koszt Wydziału Krajowego w istniejącej już od 1864r. Szkole Przemysłowej w Bielsku-Białej.

Tak zarysowana geneza placówki wskazuje, że otwarcie szkoły poprzedziła trwająca około 5 lat działalność przygotowawcza. Start rakszawskiej szkoły był o tyle ułatwiony, że funkcjonowały już podobne placówki w Krośnie nad Wisłokiem i Bielsku Białej. Współpraca polegała m.in. na opracowywaniu planów programów nauczania czy podręczników.

W początkowym okresie funkcjonowania szkoły młodzież pobierała naukę w cyklu dwuletnim.

Podstawowy podręcznik do technologii tkactwa ręcznego i niektórych przedmiotów pomocniczych /przedzalnictwo, nauka o splotach tkackich/, został wydany przez dyrektora szkoły tkackiej w Krośnie p. Henryka Gruszeckiego.

Inne niezbędne podręczniki do teoretycznej nauki zawodu- „Farbiarstwo wełny” i „Wykańczalnictwo wełny” były dziełem pierwszego dyrektora rakszawskiej szkoły p. Stanisława Anczyca.

Radzono sobie też z kompletowaniem kadry nauczycieli w ten sposób, że niektórzy z pierwszych absolwentów szkoły zostawali w niej instruktorami nauki zawodu. Taką drogą trafił do szkoły m. in. p. Jakub Walawender, Franciszek Nowakowski i Pasterz. Natomiast maszynistą do obsługi urządzenia napędzającego tkalnię był Władysław Turski, także nauczyciel.

Młodzież rekrutowała się z terenu południowo-wschodniej Galicji /obecnie województwa: rzeszowskie, krośnieńskie, tarnobrzeskie, przemyskie/, ale najliczniejszą grupę stanowiła młodzież Rakszawy i okolic.

Rocznie uczęszczało do szkoły sukienniczej od 40 do 100 uczniów. Skromna bursa zapewniała miejsca dla 30 wychowanków.

Naukę zawodu pobierano początkowo w małym war-

sztaście tkackim, rozbudowanym w pierwszych latach istnienia szkoły.

W wyniku tej rozbudowy w pierwszym dziesięcioleciu kończącego się wieku czynnych było 15 krosien o różnym przeznaczeniu wytwórczym: mechaniczne, ręczne, żakardowe, z maszynkami nicielnicowymi /oczywiście wyłączone dawno z produkcji/. Niektóre z nich możemy do dzisiaj oglądać.

Mimo wysiłków ludzi bezpośrednio zaangażowanych w proces szkolenia jak i starań miejscowej ludności- start szkoły nie był łatwy.

Szczególnie dotkliwie odczuwano brak pomocy naukowych czy podręczników dla uczniów.

Ale i w tym zakresie nieźle sobie radzono. Własnym sumptem opracowywano pomoce naukowe. Różnymi sposobami masowo powielano ryciny schematów poszczególnych mechanizmów, procesów technologicznych. System nauczania z konieczności /brak podręczników dla uczniów/ tak musiał być zorganizowany, by lekcje teorii i zajęć praktycznych umożliwiły pełne opanowanie materiału programowego. Nauka w szkole trwała cały dzień. Tak więc pierwszą część dnia przeznaczono na lekcje teoretyczne, po południu zaś odbywały się zajęcia praktyczne, przysposobienie wojskowe i ćwiczenia „cielesne”. Na naukę własną był zatem czas wolny jedynie w godzinach wieczornych oraz w niedzielę i święta- dni wolne od zajęć w szkole.

Szkoła ta dawała rzadko spotykaną w owych czasach szansę zdobycia zawodu dziecku chłopskiemu, które w tych okolicznościach mogło ją pobierać, wprawdzie za odpłatnością, ale w szkole państwowej w pobliżu miejsca zamieszkania.

Fakt ten nabiera tym większej wymowy, jeśli wziąć pod uwagę, że w 1900r w Galicji było 67,7% analfabetów, mimo, że szkoły polskie istniały już od wielu lat.

Ponadto, istnienie Krajowej Szkoły Sukienniczej w Rakszawie stwarzało możliwość cyklicznego przygotowania dużej liczby /jak na tamte czasy/ wykwalifikowanej kadry o specjalnościach włókienniczych i było podstawą do budowy w latach 1909-1912 nowej fabryki sukna w Rakszawie, która dała początek obecnym Rakszawskim Zakładom Przemysłu Wełnianego w Rakszawie.

Po wybudowaniu Fabryki Sukna młodzież odbywała w latach 1912-1932 zajęcia praktyczne.

Dyrektorem szkoły był już od 1903 roku / do 1932/ inż. Jan Kunstman, który w okresie od 1903 do 1925 pełnił równocześnie funkcję dyrektora miejscowej fabryki.

Jego zasługi dla rozwoju rakszawskiej szkoły są bezsporne. Z wykształcenia mechanik opracował dla potrzeb szkoły kilka skryptów do przedmiotów zawodowych: „Nauka o surowcach włókienniczych”, „Technologia przedzalnictwa”, i „Technologia chemiczna włókien”.

Uczył również niektórych przedmiotów zawodowych oraz chemii, higieny i języka niemieckiego dla zaawansowanych.

Ale wróćmy do chronologii.

Po odzyskaniu niepodległości państwa polskiego w 1918 roku Krajowa Szkoła Sukiennicza zmieniła nazwę na 2 Państwową Szkołę Sukienniczą. W roku 1922 z dotychczasowego 2-letniego cyklu nauczania przeszedła na kurs trzyletni.

Poszczególne lata nauki/dzisiejsze klasy/ nosiły nazwę kursów tj. I-szy, II-gi, III-ci.

W tym okresie podjęli w szkole pracę nowi nauczyciele- p. Jan Świątkowski- do przedmiotów ogólnokształcących i p. Jan Czaputa- do przedmiotów zawodowych.

Ten ostatni pochodził ze zniemczonej rodziny polskiej. Po polsku mówił słabo. Uczył technologii tkactwa ręcznego i mechanicznego, nauki o splotach tkackich, dekompozycji tkanin oraz rysunku technicznego i zawodowego.

Rakszawę opuścił w listopadzie 1928r przenosząc się do przemysłowej Szkoły Włókienniczej w Bielsku.

Jego miejsce zajął p. Bronisław Gołuch, młody absolwent szkoły bielskiej.

Nauczycielem przedmiotów ogólnokształcących był wspomniany już p. Świątkowski. Uczył: języka polskiego, niemieckiego dla początkujących, historii, geografii, nauki o Polsce i świecie współczesnym, matematyki, geometrii, korespondencji handlowo - przemysłowej, księgowości, rysunku wolnoręcznego i geometrycznego.

/ Ciąg dalszy na str 6 /

# 100 lecie ZSW

/ Ciąg dalszy ze str 5 /

Godna podziwu wydaje się ilość przedmiotów nau czania i mierzona tym kryterium rozległość wiedzy nauczyciela.

Dla ścisłości należy wyjaśnić, że w dyscypli nie wiedzy, jaką jest włókiennictwo zawierają się 4 podstawowe działy- przędzalnictwo, tkactwo, wy kańczalnictwo i farbiarstwo. Stosownie do tego ist niały również 4 specjalności zawodowe. W rak szawskiej szkole uczniowie uczyli się teoretycz nie wszystkiego, praktycznie na I kursie- tkactwa ręcznego, na II- tkactwa mechanicznego, na III zaś wybierano w trakcie zajęć praktycznych jako specjalizację jedną ze specjalności włókienniczej.

Poziom nauczania był wysoki, a sława szkoły sięgała daleko poza granice dzisiejszego regionu rzeszowskiego, skoro napływali do niej kandydaci z różnych stron Polski- z okolic Tarnowa, Jasła, Kielc, Białegostoku, a nawet Wołynia i Pomorza.

Zajęć praktycznych uczyli w tym czasie związa ni ze szkołą od początku jej założenia p.J. Troj nar i J. Wiech.

Ten ostatni dotrwał w szkole do momentu zawie szenia jej działalności tj. do 1932r, natomiast p. Trojnar 3 lata wcześniej przeszedł na emeryturę.

Jego miejsce zajął najpierw Mieczysław Fleszar, a po nim Józef Frączek- obaj absolwenci rakszaw skiej szkoły. Oprócz nich długoletnim nauczycielem zajęć praktycznych był Jakub Walawender, jeden z pierwszych absolwentów Krajowej Szkoły Sukienni czej.

We wspomnianej już pracy „Historia Rakszawy”p. Henryk Walawender, również wieloletni i wielce zasłużony nauczyciel tej placówki snuje interesu jące wspomnienia z tamtego okresu.

„Wobec tego, że uczniowie uczyli się dużej ilo ści przedmiotów, zajęcia byli cały dzień nauką te oretyczną i praktyczną. Wielu z nich nie wytrzy mywało, rezygnując po pewnym czasie ze szkoły.

Zdarzało się, że do ostatniego kursu dochodzi ło tylko 3 z tych, co wstąpili razem na kurs pier wszy. Zwykle z 30 kończyło kilkunastu. Do końca wytrwali tylko ci, którzy posiadali zdolności lub bardzo pracowici, albo też tacy, którzy wyrobili sobie umiejętność uczenia się na lekcjach.

Ci ostatni na nauce własnej na każdy przedmiot mogli sobie pozwolić przeznaczyć tylko 5 minut czasu. Należy jeszcze dodać, że sporo czasu pochłaniało prowadzenie notatek przedmiotowych, wy konywanie rysunków i schematów maszyn, spłotów tkackich czy dekoracji tkanin wraz z projektowa niem. Samo sprawdzenie wiadomości u uczniów przez nauczycieli, zwłaszcza przedmiotów zawodowych, po dobne było raczej do walki na zasadzie: „Kto kogo zmoże”, czy nauczyciel przyłapie ucznia, czy też uczeń się nie da”.

Tego rodzaju wymagania miały podobnie jak wszy stko na świecie: dodatnią i ujemną stronę. Stroną dodatnią było to, że ze szkoły rakszawskiej wycho dziłai dobrzy fachowcy włókiennictwa, znający cało kształt technologii włókiennictwa, potrafiący pro wadzić wydział technologiczny, a nawet całą fabrykę./.../ Długoletni dyrektor szkoły i fabryki/inż. Kunstman/ często mawiał z uczniami: „wystarczy kil ku mądrych i reszta mocnych, a fabryka pójdzie”.

Fatalny w skutkach okazał się dla szkoły rok 1932, szczytowy rok wielkiego kryzysu gospodarcze go.

Lakoniczne stwierdzenie Kuratorium Okręgu Szko lnego we Lwowie- „brak funduszy”- zamknęło 40-le tnią owocną działalność szkoły.

Dyrektor szkoły inż. Kunstman przeniesiony zo stał do Łodzi, Jan Świątkowski po likwidacji szko ły w roku 1932 przeniósł się do Jarosławia. Część nauczycieli, jak Jakub Walawender, Józef Wiech przeszli na emeryturę, młodszy, jak Bronisław Go gółuch, Józef Frączek zostali zwolnieni z pracy, nie którzy założyli prywatne warsztaty tkackie, inni podjęli pracę w sąsiedniej fabryce sukienniczej. Likwidacji uległa też baza materialna szkoły. Kro sna wywieziono do Rudnika nad Sanem, do Stryja, a część przejęła nowo zorganizowana Spółdzielnia „Rakszawianka”.

W budynkach po byłej Państwowej Szkole Sukienni czej umieszczono pocztę i posterunek policji pa ństwowej. Dużą salę w głównym budynku szkolnym , gdzie niegdyś była szkolna tkalnia mechaniczna wy dzierzawiono tkackiej spółdzielni pod nazwą „Rak szawianka”, która powstała w 1934 r.

Po likwidacji Państwowej Szkoły Sukienniczej w Rakszawie w 1932r, społeczeństwo wsi ustawicznie czyniło starania o reaktywowanie szkoły. Pozytywny rezultat w tej sprawie osiągnięto dopiero 7 lat później, czyli w roku 1939.

Wówczas to Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwo wie podjęło decyzję, że od 1 września 1939r szko ła w Rakszawie wznowi swą działalność. „Niestety tragiczny wrzesień przekreślił wszelkie nadzieje.

/ Ciąg dalszy w następnym numerze / / A.B /

## SPRAWY GMINY

Dnia 31 marca 1993r odbyła się XXIII sesja zwy czajna Rady Gminy w Rakszawie, z następującym po rządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady z pop rzędniej sesji.
4. Informacja Zarządu Gminy o wykonaniu budże tu gminy za rok 1992.
5. Dyskusja.
6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia abso lutorium Zarządowi Gminy.
7. Podjęcie uchwały w sprawie budżetu gminy n rok 1993.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia przez gminę opinii o przejęciu niektórych składni ków majątku RZPW na mienie komunalne.
9. Zapytania i wolne wnioski.
10. Sprawy różne.
11. Zakończenie obrad.

Gośćmi Rady Gminy na sesji byli m.in. mgr Zyg munt Borowik- dyrektor biura Rzeszowskiego Sejmiku Samorządowego, inż. Lesław Sliż- dyrektor Rak szawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, a od 1 kwietnia 1993r zarządca komisaryczny zakładu, pani Maria Antosz- przewodnicząca Rady Pracowniczej RZPW oraz mgr Małgorzata Mach- dyrektor Szkoły Po dstawowej nr 1 w Rakszawie.

Sesję zdominowały 3 zasadnicze sprawy, a miano wicie:

1. realizacja budżetu gminy za rok 1992, zarów no po stronie dochodów, jak i wydatków.
2. projekt budżetu gminy na rok 1993.
3. sytuacja Rakszawskich Zakładów Przemysłu Weł nianego.

AD 1. Po przedstawieniu informacji o wykonaniu budżetu gminy za rok 1992 przez przewodniczącego Zarządu Gminy Wójta Jana Wilczka, wywiązała się o żywiona dyskusja. Na ogół radni wyrażali zadowo lenie z pracy Zarządu, aczkolwiek pewne sprawy, jak niezrealizowanie zakładanych dochodów w niektó rych pozycjach, czy też niektóre pozycje wydatków wymagały wyjaśnień ze strony Wójta i Skarbnika Gminy. Ogółem po stronie dochodów budżet gminy za rok 1992 zamknął się kwotą 9.234.357.420zł, wyda tki- 9.326.563.459zł. Niedobór budżetowy wyniósł więc 33.021.113zł.

Główną pozycją, która zaważyła na kłopotach fi nansowych gminy było niezrealizowanie po stronie dochodów podatku od nieruchomości od osób praw nych, w tym zwłaszcza od RZPW, ze względu na trud ną sytuację zakładu.

Trzeba jednak podkreślić, że mimo tak trudnej sytuacji Zarząd Gminy potrafił zrealizować głów ne zadania rzeczowe zaplanowane na rok 1992. Nie brakowało też pieniędzy na płace pracowników Ur zędu Gminy i dla nauczycieli. Rok 1992 był pier wszym rokiem funkcjonowania szkolnictwa podstawo wego pod Zarządem Gminy, rokiem zbierania doświa dzeń organizacyjno- finansowych.

Informację z wykonania budżetu za rok 1992 po dano oddzielnie.

W wyniku tajnego głosowania Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia rocznego sprawozdania z wykonania budżetu i z działalności finansowej gminy w 1992r oraz udzieliła absolutorium Zarządo wi Gminy.

/ Ciąg dalszy na str 8 /

# KIEDY OTWARCIE DOMU KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ?

Gdyby ktoś zapytał mnie, czy nie jestem zmęczony budową Domu Kultury Chrześcijańskiej - odpowiedziałbym: tak. Jestem już bardzo zmęczony. Budowa trwa już piąty rok. W wielu sprawach nikt nie może mnie zastąpić a i chętnych do zastępstwa czy współpracy jest niewiele. Czasem czuję się osamotniony. Niekiedy dochodzą do mnie opinie: komu to potrzebne?

Naturę mam jednak zawziętą i nie lubię ustawać w połowie drogi. Tym bardziej, że widzę wielką potrzebę uruchomienia w parafii tego rodzaju placówki. Chodzi mi nie tylko o działalność strictly estradową - taką od wielkiego święta, ale przede wszystkim o przygotowanie locum na codzień dla różnych grup młodzieżowych a także dla osób indywidualnych niezależnie od wieku. Chciałbym, aby każdy kto chce porozmawiać, podyskutować obejrzeć film religijny, poczytać prasę katolicką, czy wypić kawę, miał się gdzie zatrzymać.

Bardzo się cieszę, że jest w parafii wielu ludzi, którzy myślą podobnie jak ja, widzą tę potrzebę i śpieszą z finansową lub fachową pomocą. Nazwiska tych osób pozostaną głęboko zapisane w moim sercu a także w kronice parafialnej.

Są także i tacy, którzy ciągle pytają, kiedy wreszcie ten dom będzie gotowy i nic nie pomagają. Jeśli chodzi o młodzież, a więc tę grupę naszego społeczeństwa, która najwięcej będzie korzystać z tego budynku, to muszę z przykrością stwierdzić, że jak do tej pory to ma ona bardzo mały wkład w budowę. A przydały by się, zwłaszcza na obecnym etapie budowy młode, sprawne ręce. Jest wiele prac porządkowych, takich jak czyszczenie okien, posadzek, malowanie drzwi i ławek, zawieszanie karniszy i firanek, podłączanie lamp elektrycznych itp. Proszę więc jeszcze raz p o m ó ż c i e ! Praca na budowie trwa codziennie od godziny 7.00 do 17.00, także w wolne soboty.



Jeśli chodzi o oficjalne otwarcie Domu Kultury Chrześcijańskiej, to jest ono planowane na Boże Narodzenie bieżącego roku. Zorganizowany zostanie na tę okazję Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, który trwać będzie od Bożego Narodzenia do Nowego Roku. Na ten czas planowane są różnego rodzaju widowiska, jasełka, wieczory kolęd, odczyty, benefisy itp.

Już dziś zapraszamy różne zespoły artystyczne do zgłaszania swojego udziału w Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej.

Niektóre pomieszczenia, takie jak biblioteka, czytelnia, kawiarnia, sala bilardowa chcielibyśmy uruchomić już w przyszłym miesiącu.

Jakie prace czekają nas w najbliższych tygodniach ?

-układanie płytek ceramicznych w holu i na sali widowiskowej.

-wyposażenie widowni w miejsca siedzące

-układanie płytek PCV w salach zebrań

-nagłośnienie sali widowiskowej

-wyposażenie sceny widowiskowej w niezbędne urządzenia.

Wydawać by się mogło, że są to marzenia utopijne - niemożliwe do zrealizowania. Już nieraz tak bywało, że wydawało się, że od jutra trzeba będzie przerwać dalszą budowę. Sądzę, że i tym razem Opatrzność Boża stanie przy nas, zanim zacznie się dzień jutrzejszy.

## KOMUNIKATY Z PARAFII

### LITURGIA WIELKIEGO TYGODNIA

#### Wielki Czwartek

Msza Wieczerzy Pańskiej godz. 18.00

#### Wielki Piątek

Sprawowanie pamiętki męki i śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa godz. 18.00

Adoracja przy Grobie Bożym do godz. 24.00

#### Wielka Sobota

Święcenie pokarmów od godz. 9.00 - w ustalonych punktach zbornych, w obudwu kościołach - o godz. 10.00

Msza święta Wigilii Paschalnej o g. 18.00

Adoracja przy Grobie Bożym do godz. 24.00

#### Niedziela Wielkanocna

Rezurekcja o godz. 6.00, pozostałe Msze św. w tym dniu o 9.00 i 10.30

W kościele filialnym : 8.00 i 10.30

#### Poniedziałek Wielkanocny

Kościół parafialny: 7.30 9.00 10.30

Kościół filialny: 7.00 10.30

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ WŁOKIENNICZYCH W RAKSZAWIE  
OGŁASZA

NABÓR DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZK. 93/94

I. TECHNIKUM WŁOKIENNICZO - ODZIEŻOWE Po Szkole Podstawowej

Specjaliści:

1. Krawiectwo lekkie - 1 Oddział
2. Krawiectwo ciężkie - 1 Oddział

Nauka trwa 4 lata

II. TECHNIKUM WŁOKIENNICZO - ODZIEŻOWE po ZSZ

1. Krawiectwo lekkie - 1 oddział
  2. Krawiectwo ciężkie - 1 oddział
  5. Dziwiarstwo - 1 oddział
- Nauka trwa 3 lata.

Pisemne egzaminy wstępne odbędą się:

1. Język polski - 28 czerwca 1993r. /poniedziałek/g.10<sup>00</sup>
2. Matematyka - 29 czerwca 1993r. /wtorek/ g.10<sup>00</sup>

Ustny egzamin z przedmiotu dodatkowego:

- 30 czerwca 1993r./środa/ g.10<sup>00</sup>

O rodzaju przedmiotu dodatkowego, szkoły podstawowe zostaną poinformowane w terminie późniejszym.

III. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Zagadki:

1. Krawiec odzieży damskiej lekkiej - 2 oddziały
  2. Krawiec odzieży damskiej ciężkiej - 1 oddział
  3. Dziwiarz maszynowo - ręczny - 1 oddział
  4. Tkacz - 1 oddział
  5. Tkacz maszynowo - ręczny - 1 oddział
  6. Włozawodowa - 1 oddział
- Nauka trwa 3 lata

W przypadku zawodów 1, 2 i 3 możliwość dalszego kształcenia w technikum po ZSZ.

Zakwalifikowanie kandydatów do odpowiednich zawodów nastąpi na podstawie sumy punktów pochodzących z przedliczenia ocen na świadectwie klasy VIII oraz rozмовy kwalifikacyjnej.

PODANIA - do wszystkich klas pierwszych przyjmuje sekretariat ZSW w terminie od 15 marca do 15 maja 1993r.

Do podania należy dołączyć:

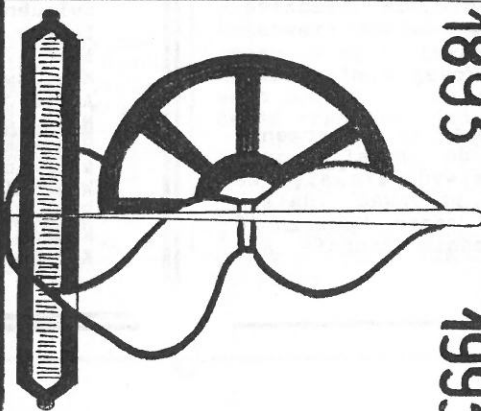
- życiorys,
- dwie fotografie, podpisane na odwrocie,
- świadectwo ukończenia szkoły, nie później jednak niż przed rozpoczęciem egzaminu wstępnego,
- karta zdrowia, karta szczepień,
- wykaz ocen uzyskanych w I półroczu,
- Kandydaci z wadami słuchu, wzroku, narządów ruchu i innymi schorzeniami, zającąją orzeczenia kwalifikacyjne poradni wychowawczo-zawodowej.
- młodocianci pracownicy klasy wielozawodowej przedkładają i egzemplarz umowy o pracę zawartej z zakładem pracy lub rzemieślnikiem /potwierdzone w celu rzemiosła/ w celu nauki zawodu, umowa ta wina być dostarczona przed rozpoczęciem zajęć szkolnych,
- inne zaświadczenia np. z olimpiad, konkursów itp.

IV. UWAGI KOŃCOWE

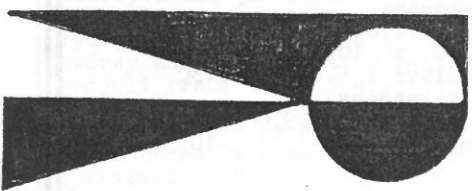
- Szkoła posiada duży internat ze stołówką dla wszystkich chętnych.
- Udolnione młodzież może wykazać się w Teatrze Szkolnym, sporcie i innych kołach zainteresowań.

ZAPROSZENIE  
DO RAKSZAWY  
TELEFONY: DYREKCJA - 612-87  
SEKRETARIAT 615-22

1893 ZSW 1993



RZPW





## PROMYK NADZIEI

Przemysł włókienniczy w kraju już trzeci rok przeżywa wielkie kłopoty. Część zakładów wełnianych z okręgu łódzkiego czy bielskiego została zlikwidowana, inne są w toku likwidacji czy naprawy. Część z nich obroniła się przed upadkiem w wyniku podjętych intensywnych działań restrukturyzacyjnych, mających na celu dostosowanie przedsiębiorstwa do nowych warunków ekonomicznych.

W przedsiębiorstwach tych dokonano zmiany w strukturach organizacyjnych, dostosowano wielkość zatrudnienia do wielkości produkcji, zmodernizowano asortyment, dostosowując go do życzeń odbiorców. Zmniejszeniu uległa infrastruktura socjalna.

Podobne działania restrukturyzacyjne bardziej intensywnie chce wprowadzić w RZPW wyznaczony przez Wojewodę do sprawowania zarządu komisarycznego nad przedsiębiorstwem inż. Lesław Śliż. Postępowanie naprawcze w zakładzie wprowadzone zostało przez organ założycielski w czasie ograniczony od 1 kwietnia 1993r do 31 grudnia 1994r w celu przerwania procesu pogłębiającego straty i podjęcia próby ratowania przedsiębiorstwa.

Do podjęcia takiego działania zobligowany był organ założycielski ustawą o przedsiębiorstwach państwowych, ponieważ Rakszawskie Zakłady od 2 lat prowadziły działalność gospodarczą ze stratą, a także nie płaciły dywidendy do budżetu państwa.

Strata netto liczona narastająco za 1991 i 1992 r wynosi prawie 50 mld zł, co stanowi około 66% księgowej wartości środków trwałych, zaś nie zapłaconą dywidendą za 2 lata wynosi 12,5 mld zł.

Dla lepszego zobrazowania sytuacji w przedsiębiorstwie przedstawię również inne wskaźniki za 1992r. Z prowadzonej działalności gospodarczej za ub. rok uzyskano przychód ogółem w kwocie 42,4 mld zł, pochodzący ze sprzedaży wyrobów i usług oraz towarów w sklepach zakładowych. Na uzyskanie tego poniesiono koszty w kwocie 63 mld zł, co stanowi aż 148%. Znaczny spadek wartości przychodów w porównaniu do poniesionych kosztów spowodowany był głównie niekorzystnymi warunkami sprzedaży wyrobów, ze względu na barierę cenową oraz rosnące koszty produkcji.

Koszty obok przychodów ze sprzedaży są podstawowym elementem kształtującym wielkość wyniku finansowego.

Dominującą pozycją kosztów tj. 37% stanowią materiały do produkcji /surowce, prędko/, których cena ulega wahanom.

Kolejnym znaczącym elementem są wynagrodzenia i związane z nimi obciążenia. Ich wysokość wiąże się z jednej strony ze średnią płacą w firmie/ była niewysoka i wynosiła 1.800 tys. zł brutto/ i liczbą pracowników /532 osoby/, z drugiej zaś strony powiązane są z obligatoryjnym systemem obciążeń; odpisy od funduszu płac i ubezpieczenia społeczne /48%, w tym: 45% ZUS i 3% Fundusz Pracy/, za 1992r pozycje te stanowiły 35% kosztów ogółem.

Zatrudnienie w zakładzie 532 osoby, to stanowczo za dużo do sprzedaży produkcji w 1992r w ilości 731 tys. mb. Zakłada się, że zatrudnienie winno ulec zmniejszeniu o około 100 osób. Część pracowników odejdzie na wcześniejsze emerytury, część przejdzie do nowo uruchomionej produkcji browarnej w PP Van- Pur na podstawie zawartych uzgodnień przy sprzedaży „starego zakładu włókienniczego”. Pozostali zbędni pracownicy winni być sukcesywnie zwalniani. Dlatego też- po zawieszeniu w czynnościach dotychczasowego dyrektora St. Łukawieckiego- wyznaczony 8 lutego przez Radę Pracowniczą na tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa inż. Lesław Śliż- dotychczasowy dyr. d/s produkcji- handlowych, uznał, że problem nadmiernej zatrudnienia /bardzo niedzięczny w środowisku/ nie może być dalej odciągany. Po wspólnym wypracowaniu kryteriów zwolnień zdecydowano dać wypowiedzenia na koniec marca br dla 29 osób. W rezultacie wypowiedzenie otrzymało 15 osób.

Do dokonaniu reorganizacji i racjonalizacji zatrudnienia, zwolnienia pracowników będą nadal kontynuowane.

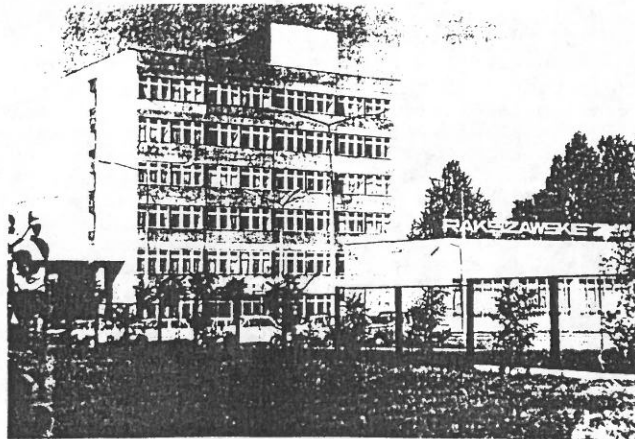
Inne większe pozycje kosztów to amortyzacja 14%, podatki- 5%. Godnym uwagi składnikiem kosztów są podatki, a zwłaszcza podatek od nieruchomości;

który za 1992r wyniósł 1.255 mln zł. Przedsiębiorstwo posiada zbyt rozbudowaną infrastrukturę budowlaną, istniejącą zatem przesłanki do skoncementowania działań zmierzających do ich ograniczenia.

Tymczasowy kierownik przedsiębiorstwa zobowiązany jest opracować i przedłożyć Wojewodzie w ciągu dwóch miesięcy, program naprawy przedsiębiorstwa. Myślę, że program ten wynikał będzie z opracowanej w lutym br „Analizy możliwości restrukturyzacji Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Rakszawie”, podjętej we własnym zakresie - próbie ratowania przedsiębiorstwa.

Docelowym zamierzeniem jest przedsiębiorstwo włókiennicze zajmujące się tylko produkcją tkanin zgrzebnych i czesankowych o pełnym cyklu procesu technologicznego oraz ich sprzedażą.

Dlatego zamierza się sprzedać, skomunalizować, przekazać czy wydzierżawić zbędne powierzchnie i obiekty.



Z chwilą powołania w przedsiębiorstwie Zarządu Komisarycznego uległy likwidacji organy przedsiębiorstwa tj. Rada Pracownicza, Ogólne Zebranie Delegatów Załogi oraz Dyrektor, który wcześniej został odwołany.

Tak, więc „komisarz” ma większe uprawnienia, ale i większą odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

Sensowny program naprawczy oraz jego realizacja to podstawa do rozpoczęcia negocjacji z wierzycielami i instytucjami finansowymi, w celu doprowadzenia do stanu odzyskania płynności finansowej i uzyskania nowych środków na działalność produkcyjną.

Mam nadzieję, że program sanacji przyniesie oczekiwane rezultaty.

/ B.B. /

Zdjęcie: Archiwum

## NAGRODY

xx

za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z „Eurokarem” z nr 9 RA nagrody wylosowali:

1. Jolanta Fergisz 37-111 Rakszawa 1083- aparat fotograficzny, 2. Aleksandra Janas 37-111 Rakszawa 667, 3. Stanisław Sobuś 37-111 Rakszawa 397, 4. Ryszard Dołęga 37-111 Rakszawa 948, 5. Stanisław Zakielarz 37-111 Rakszawa 380- albumy do zdjęć, ufundowane przez „Eurokar” w „Zeszowie”
- xx

za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 9 RA nagrody książkowe, ufundowane przez PP Van- Pur, wylosowały następujące osoby:

1. Stanisław Frączek 37-111 Rakszawa 586, 2. Mateusz Gołda 37-111 Rakszawa 1386, 3. Kazimierz Noworol 37-111 Rakszawa 1344, 4. Paulina Sobuś 37-111 Rakszawa 276, 5. Seweryn Gołda 37-111 Rakszawa 1386, 6. Bernadetta Baj 37-111 Rakszawa 1322A, 7. Przemysław Gołojuch 37-111 Rakszawa 1343, 8. Beata Fałda 37-111 Rakszawa 1412, 9. Edyta Piechuta 37-111 Rakszawa 496, 10. Krystyna Bar 37-111 Rakszawa 1354, 11. Anna Fus 37-111 Rakszawa 371A/13, 12. Andrzej Korban 25-950 Kielce Os. Słoneczne Wyżne 1A/50, 13. Maria Dudek 37-111 Rakszawa 658, 14. Jadwiga Dobek 37-111 Rakszawa 441, 15. Rafał Nowak 37-111 Rakszawa 677.

# SPRAWY GMINY

/ Ciąg dalszy ze str 6 /

AD 2. Wdyskusji nad projektem budżetu gminy na rok 1993 skorygowano nieco projekt przedstawiony przez Zarząd.

Ostatecznie podjęto uchwałę w sprawie budżetu gminy na rok 1993, ustalając dochody i wydatki w wysokości 13.103.425.000zł. Przewidywane dochody wydatki budżetu gminy podano oddzielnie.

AD 3. Sytuację Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego przedstawił obecny na sesji dyrektor RZPW inż. Lesław Śliż, powołany z dniem 1 kwietnia 1993r przez Wojewodę Rzeszowskiego na Zarząd- cę Komisarycznego Zakładu. Jest ona bardzo trudna, o czym świadczy powołanie przez organ założyciel- ski tj. Wojewodę Rzeszowskiego Zarządu Komisarycz- nego.

Na pytania Radnych wyjaśnień udzielał dyrek- tor L.Śliż oraz przewodnicząca Rady Pracowniczej p. Maria Antosz.

Rada Gminy w Rakszawie z niepokojem śledziła rozwój sytuacji w RZPW. Na początku roku 1992 w sesji Rady uczestniczył były dyrektor naczelny RZPW inż. Stanisław Łukawiecki, odwołany obecnie z tego stanowiska przez Radę Pracowniczą. Wtedy zadłużenie zakładu nie było jeszcze duże i wyda- wało się, że zakład rozwiąże swoje problemy. Nie- stety, zadłużenie wzrosło i obecna sytuacja zak-ładu jest bardzo trudna. Dla opracowania progra- mu naprawczego i koncepcji wyjścia z trudnej sy- tuacji finansowej przedsiębiorstwa powołano zes- pół roboczy składający się z pracowników RZPW i Zarządu Gminy.

Jednym ze sposobów pezyjścia z pomocą zakładom jest projekt komunalizacji części mienia RZPW, a więc: kotłowni, oczyszczalni ścieków, zakładowego klubu oraz bloków mieszkalnych i na tej części mienia stworzenia oddzielnego podmiotu gospodar- czego, posiadającego osobowość prawną. Wg opraco- wań techniczno- ekonomicznych sporządzonych przez kierownictwo RZPW wartość majątku przekazywanego gminie wynosiłaby około 15,6 mld zł.

Co da komunalizacja RZPW? Wg wyliczeń- oszczę- dności rzędu 3,5 mld zł zmniejszy się fundusz za- łożycielski zakładów, a w ślad za tym- wielkość dywidendy.

Warunkiem przejęcia mienia w drodze komunali- zacji jest jego oddłużenie, co będzie trudnym za- daniem, ale możliwym, należy bowiem podkreślić, że działki komunalizowanego mienia są obciążone hipotecznie /banki i Skarb Państwa/.

Po dyskusji i zapoznaniu się z przedłożonymi przez RZPW materiałami i wnioskami Zakładów skie- rowanym do Zarządu Gminy o częściową komunaliza- cję mienia, Rada Gminy przyjęła uchwałę w spr-awie komunalizacji części mienia RZPW /tekst uch- wały podano oddzielnie/.

Ostateczna decyzja w sprawie komunalizacji czę- ści mienia należeć będzie do organu założycielskie- go, tj. Wojewody Rzeszowskiego, do którego wystą- pi Zarząd Gminy.

Czytelnikom należy wyjaśnić, że komunalizowane mienie służyć będzie realizacji zadań własnych gminy w zakresie użyteczności publicznej, tj. zas- pokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty gminnej, ta- kich jak: wodocięgi i zaopatrzenie w wodę, kana- lizacja, usuwania i oczyszczania ścieków, zaopa- trzenia w energię cieplną. Wychodzi to naprzeciw sprawom, którymi będzie się zajmował powołany nie- dawno Komitet Wodociągów i Kanalizacji Rakszawy pod kierownictwem inż. Tadeusza Tarały- przewodni- czącego Komitetu, byłego dyrektora RZPW.

Opracował: inż. mgr Władysław Bolesławski  
Przewodniczący  
Rady Gminy Rakszawa

Uchwała Nr XXIII/80/93  
Rady Gminy w Rakszawie  
z dnia 31 marca 1993r.

w sprawie komunalizacji części mienia Rakszaw- skich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Rakszawie na rzecz Gminy.

Rada Gminy w Rakszawie  
uchwaliła, co następuje:

§1

1. Wyrazić zgodę na nieodpłatne przejęcie bez ob- ciężzeń niektórych nieruchomości stanowiących składniki majątkowe Rakszawskich Zakładów Pr- emysłu Wełnianego w Rakszawie, wymienionych w §2 uchwały.
2. Wystąpić do Wojewody Rzeszowskiego z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie części mienia RZPW w Rakszawie związanego z realizacją zadań włas- nych gminy w zakresie użyteczności publicznej.
3. Ustalić, że darowizna, o której mowa w ust. 1 może nastąpić tylko bez zastrzeżenia warunków lub terminów. §2

Przedmiotem nabycia mienia na rzecz gminy w trybie i na zasadach określonych w §1 może być §2

Przedmiotem nabycia mienia na rzecz gminy w trybie i na zasadach określonych w §1 może być:

1. kotłownia i oczyszczalnia ścieków wraz z dział- kami, na których są położone: nr 6637/1, 6637/2, 6635/4 i 6636.
2. budynek zakładowego klubu kultury położony na działce nr 5899, wraz z działką.
3. trzy budynki mieszkalne położone na działkach nr 6637/7 i 5887/3, wraz z działkami. §3

Utworzyć na mieniu przejętym komunalny podmiot go- spodarczy posiadający osobowość prawną. §4

Wykonanie uchwały zlecić Zarządowi Gminy. §5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Gminy  
w Rakszawie  
mgr inż. Władysław Bolesławski

## OGŁOSZENIA

Dyrekcja Zespołu Szkół Włókienniczych w Ra- kszawie zwraca się z uprzejmą prośbą do miej- scowych rzemieślników o kierowanie zapotrzebo- wań na zatrudnienie pracowników młodocianych- uczniów nowo utworzonej klasy wielozawodowej w naszej szkole. Zapotrzebowania prosimy kie- rować na adres:

Zespół Szkół Włókienniczych  
37-111 Rakszawa 325  
tel. 61-522 i 61-287

Jednocześnie informujemy, że istota klasy wielozawodowej polega na tym, że naukę pobie- rają w niej uczniowie różnych zawodów, np. : fryzjer, kucharz, stolarz, blacharz, murarz, mechanik pojazdowy itp.

Uczniowie tej klasy uczą się przedmiotów ogólnokształcących w naszej szkole, natomiast naukę zawodu pobierają u rzemieślnika lub w zakładzie pracy na podstawie umowy o pracę / w klasie I i II dwa dni w tygodniu, a w kla- sie III- pięć dni w tygodniu/.

RAKSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO  
w Rakszawie

Dział Głównego Energetyka

oferuje  
usługi w zakresie:

- oczyszczania przywiezionych ścieków.
- hydrauliczne drobne remity np spawanie bojlerów.
- laboratorium energetyczne wykonuje- . analizy ścieków. . badania fizykochemicznego wody. . oznaczenia wartości opałowej węgla /za- wartość siarki, popiołu, wilgotności/.
- wypożyczanie nagrzewnicy.
- wypożyczanie sprężarki.
- sprzedaż wody technologicznej do celów budowlanych.

ceny konkurencyjne

Informacje: tel. 61-521 wew. 260

# SPORT w GMINIE

## SIATKARSKI BOOM

Sezon siatkarski 1992/93 powoli dobiega końca należy jednak sądzić, że na długo pozostanie on w pamięci wszystkich sympatyków siatkówki i na trwałe zapisze się w historii sportu szkolnego szkół rakszawskich.

A oto nieco informacji z najważniejszych imprez i uzyskane tam wyniki:

1. W dniach 19 i 20 stycznia 1993 roku odbył się w hali sportowej ZSW w Rakszawie tradycyjny już III turniej piłki siatkowej o Memoriał im. Józefa Gondeli. Zaproszonych zostało 8 zespołów / 4 żeńskie i 4 męskie/.

Impreza została potraktowana jako pokazowa dla środowiska i była bardzo starannie przygotowana z oprawą widowiskową. Nagrody, głównie piękne kryształowe puchary zostały ufundowane m.in. przez Wójta Gminy Rakszawa p. Jana Wilczka, przewodniczącego Rady Gminy p. Władysława Bolesławskiego, / główny sponsor zawodów/, dyrektora RZPW, dyrektora ZSW p. Andrzeja Bardjana, prezesa MKS „Anilana” p. Jana Jabłońskiego, członka Zarządu KS „Włókniarz” p. Ryszarda Srokę i przedstawiciela KR Straży Pożarnej p. Romana Deca.

W czasie dwóch dni rozegrano 12 spotkań, w których nie brakowało emocji.

Wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna ZSE z Mielca, przed LO Żoźnia, Zelmerem Rzeszów i Anilaną Rakszawa.

W grupie męskiej zwycięstwo odniosła młoda drużyna ZSW w Rakszawie, przed ZSMR z Łańcuta, Włókniarzem Rakszawa /drużyna środowiskowa/ i LO Żoźnia.

Według opinii zaproszonych gości m.in. władz OZPS w Rzeszowie oraz znanego trenera Resovii, a obecnie Zelmeru p. Janusza Strzelczyka - w Rakszawie nie brakuje utalentowanej młodzieży, co pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość rakszawskiej siatkówki.

2. Potwierdzeniem tej prognozy były wyniki finału Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży w piłce siatkowej szkół ponadpodstawowych, który dla chłopców odbył się w Rakszawie w dniu 4 marca 1993 roku.

Udział brały drużyny mistrzowskie z poszczególnych rejonów: ZSB z Mielca, IV LO Rzeszów, ZS Strzyżów i ZSW Rakszawa.

Nasi chłopcy sprawili dużą niespodziankę zostając po raz pierwszy w 100-letniej historii szkoły wicemistrzami województwa rzeszowskiego.

Oto nazwiska srebrnych medalistów WISM: Robert Cyburt, Grzegorz Sroczyk, Michał Dołęga, Janusz Figiela, Janusz Burda, Jerzy Burda, Paweł Panek, Marek Poterek, Wojciech Marcinek, Janusz Waniowski, Jeweryn Dańczak i Mariusz Baran. Trenerem tego zespołu jest p. Tadeusz Sitek.

3. Władze Zarządu Oddziału wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie, postanowiły zorganizować podobny finał także dla szkół podstawowych w Rakszawie. Zawody te odbyły się w dniach 2 i 3 IV 1993r w Szkole Włókienniczej z udziałem 4 najlepszych drużyn dziewcząt i 4 drużyn chłopców, reprezentujących daną szkołę podstawową.

Wcześniej odbyły się eliminacje gminne, rejonowe i półfinały wojewódzkie, w wyniku których z liczby około 150 szkół podstawowych pozostało tylko kilka najlepszych, a wśród nich drużyna dziewcząt z SP nr 1 z Rakszawy.

Finał został zorganizowany przez Dyрекcyję ZSW i SP nr 1 w Rakszawie. Na parkiecie rywalizowało ponad 100 młodych sportowców, a niektóre mecze dostarczyły niebывалych emocji.

Wśród zaproszonych gości, oprócz władz gminnych i nauczycieli był także Kurator Oświaty z Rzeszowa p. Jan Stanisław oraz działacze sportowi z Leżajska, Mielca i Rzeszowa.

Dziewczęta z Rakszawy zajęły ostatecznie IV miejsce, ustępując SP nr 7 z Mielca, SP nr 2 z Leżajska i SP nr 2 z Łańcuta. A oto ich nazwiska: Agnieszka Augustyn, Agnieszka Łanucha, Adrianna Babka, Wioletta Pliś, Wiesława Pawlik, Justyna Stopyra, Agnieszka Burda, Magdalena Chudzik, Dorota Jabłońska, Dorota Kochman, Agnieszka Rogow-

ska i Magda Kuca. Opiekunem zespołu jest p. Jerzy Skop, który kilka lat pracy musiał poświęcić szkoląc swoje uczennice, aby jego zespół znalazł się w gronie najlepszych.

Gratulacje należą się zarówno dla dziewcząt z podstawówki, jak i dla starszych uczniów ZSW za rozsiławianie Rakszawy w sporcie wojewódzkim.

Już wkrótce będzie następną okazją do zaprezentowania swoich umiejętności, bowiem na początku maja odbędzie się w Rzeszowie IV Festiwal Piłki Siatkowej dla szkół podstawowych i średnich z województw: rzeszowskiego, krośnieńskiego, przemyskiego i tarnobrzeskiego.

Zapewne nasze rakszawskie drużyny wezmą udział w tych zawodach, więc życzymy im powodzenia!

/ J.J. /

Zdjęcia: Tadeusz Stybel



## OGŁOSZENIA

RAKSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO  
w Rakszawie

Dział Transportu i Zaopatrzenia -oferuje  
usługi  
- naprawa samochodów  
- malowanie samochodów  
przewozy

- autobusem
- samochodem „Star” - furgon
- samochodami „Żuk” i „Nysa”
- ciągnikiem z beczkowozem do wywozu fe-  
kalii, przyczepą skrzyniową i kłonicową /dłu-  
życa/
- przewozy materiałów niebezpiecznych  
ceny konkurencyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Transportu i  
Zaopatrzenia, tel. 61-521 wew. 278

RAKSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO  
w Rakszawie

Dział Głównego Mechanika  
o f e r u j e

usługi w zakresie:

- wypożyczanie sprzętu mechaniczno- budo-  
wanego
- prace zlecone na maszynach do obróbki  
skrawaniem

Zgłoszenia przyjmuje Dział Głównego Mecha-  
nika, tel. centrali 61-521 wew. 272

Numer dofinansowany  
przez Ryszarda Srokę,  
mieszkańca Rakszawy.

## KRZYŻÓWKA

Litery z krutek ponumerowanych od 1 do 44 utwo-  
rzą hasło- rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 1- aktualna pora roku, 7- ogrodzenie,  
10- miasto w Hiszpanii /Stara Kastylia/, 11- cza-  
ta, ront, 12- charakter, 13- czytanie Koranu, 14-  
powieść Prusa, 17- ryba gotowa do tarła, 20- roś-  
lina pływająca pod wodą, 21- słowackie miasto nad  
Wagiem, 22- pogląd zaprzeczający istnieniu Boga,  
23- urząd z listonoszami, 24- góra w Turcji, 25-  
mało znaczy w morzu, 26-brzeg deski, 27- część „  
Pana Tadeusza”, 31- Barbara, pisarka polska, au-  
torka „Kliki”, 32- rheumyryn, lek przeciwdzapalny,  
33- kolorowy pas wzdłuż nogawek spodni, 36- część  
kartki, 39- imię męskie, 40- opiekun, 41- stolica  
Armenii, 42- zdaje egzamin, ucząc się sam, 43 -  
wiekowy dąb w Górach Świętokrzyskich, 44- urząd  
imama.

PIONOWO: 2- miasto nad Jeziorakiem, 3- strzał  
po strzale, 4- port lotniczy w Sztokholmie, 5 -  
środek chleba, 6- miasto nad Ebro, w Hiszpanii,  
7- dziewczyna, podłotek, 8- dobry mówca, 9- tka-  
nina wełniana, 15- pogląd filozoficzny, oparty  
na relacji między pojęciami, 16- znawca ptaków,  
18- organizm żyjący w czystej wodzie, 19-lustro,  
28- związek arsenu z metalem, 29- Balint, poeta  
węgierski z okresu renesansu, 30- wśród sztuk  
plastycznych, 31- włoski architekt, scenograf i  
muzyk /1600-72/, 34- wyspa czarodziejki Kirke,  
35- odmiana siarczku żelaza, 37- Wisła, 38- je-  
zioro w Afryce.

Rozwiązania krzyżówki / samo hasło prosimy  
nadsyłać na adres Redakcji do dnia 30 kwietnia,  
z naklejonym kuponem z okienka krzyżówki.

W S Z Y S T K I M WŁÓCNIARZOM !!!  
Z OKAZJI DOROCZNEGO ŚWIĘTA, WSZELKIEJ  
POMYŚLNOŚCI W PRACY I W ŻYCIU OSOBISTYM,  
WYTRWAŁOŚCI W PRZEBYCIĘCIU TRUDNEJ  
SYTUACJI W RZPW, POCZUCIA ODPOWIEDZIAL-  
NOŚCI I NADZIEI LEPSZEGO JUTRA -

ŻYCZA

Kierownictwo RZPW  
Związki Zawodowe  
Redakcja „Rakszawskich Aktualności”

xx

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z  
nr 10 RA, nagrody książkowe ufundowa-  
ne przez PP Van-Pur w Rzeszowie, wy-  
losowały następujące osoby:

1. Anna Fus 37-111 Rakszawa 371A/13, 2. Kazimiera Rogowska 37-111 Rakszawa 243,
3. Katarzyna Cisło 37-111 Rakszawa 1171,
4. Jolanta Kowal 37-111 Rakszawa 1406,
5. Mariola Cisło 37-111 Rakszawa 1171,
6. Stanisława Gołojuch 37-111 Rakszawa 1343,
7. Aleksander Pelc 37-111 Rakszawa 290,
8. Kazimierz Noworol 37-111 Rakszawa 1344,
9. Izabela Janusz 37- 100 Łańcut Os. 3-go Maja 7/30,
10. Anna Cisek 37-111 Rakszawa 1174,
11. Jan Rogowski 37-111 Rakszawa 243,
12. Andrzej Dudek 37-111 Rakszawa 658,
13. Henryka Marchewka 37-111 Rakszawa 1652.

xx

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżów-  
ki z nr 11 nagrody książkowe wygrali:  
1. Antoni Fałda 37-111 Rakszawa 1412,  
2. Jolanta Czado 37-111 Rakszawa 290,  
3. Beata Fałda 37-111 Rakszawa 1412,  
4. Krystyna Bar 37-111 Rakszawa 1354,  
5. Stanisława Gołojuch 37-111 Rakszawa 1343.  
Gratulujemy! Nagrody wysyłamy  
pocztą.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
			31						
	5	22	10	12			6	25	
11			11		28	12		29	
			13						
14	15	16			24	17	18	19	
		20							
21			39			42			
32	36				8	22		18	
		16					38		
23						24	37		
		15/43					34		
25				40		26	4	10	
27	41	3	23		29	30	31	7	
			32			33			
33	34	35					36	37	38
	13								
			39			14		35	
40							41		
			19		30				1
			42						
		26		20		2	27		
43							44		
	9						17		44

KUPON  
12  
13